

Moonlight, Szale

Burza w głowie jak taniec w grobie
Ciasny i skrępowany
Nie mogę spokoju znaleźć
Nie ja teraz rządę sobą
Głos dzikości tnie szramy na ciele od wewnątrz
Łzy drążą bruzdy
Na twarzy
Głowa jak trumna
Tłumi krzyki
Rozpaczy
Nie daje się
Uwolnić
W głowie oczy tylko
Jak zdrajca łączą mnie z życiem
Głos dzikości tnie szramy na ciele od wewnątrz